

Sygn. akt V ACa 684/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Klimowicz-Przygódzka (spr.)

Sędziowie: SA Alicja Fronczyk

SO del. Joanna Piwowarun-Kołąkowska

Protokolant: sekretarz sądowy Magdalena Szmidt

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G., J. Ł., U. R. (1), E. S., B. J., S. S. (poprzednio K.), J. M., D. M., A. W. (1), B. K. (1), K. M., M. M. (1), B. M., J. K., K. W., T. G., G. B., A. K. (1), J. C., L. K. (1), B. K. (2), B. K. (3), J. T., W. Ż., E. B. (1), E. B. (2), M. F., I. S., E. O., J. P., P. P., A. K. (2), A. J., M. Ł., M. S., P. W., R. Z. i A. R.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu tygodnika (...)

o nakazanie opublikowania sprostowania

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 sierpnia 2019 r., sygn. akt IV C 798/19

I zmienia częściowo zaskarżony wyrok nadając mu następującą treść :

1.nakazuje pozwanemu Redaktorowi Naczelnemu (...) opublikowanie w pierwszym numerze (...) ,wydanym po dniu 9 grudnia 2019 r. , na stronie 33 w/w tygodnika, tą samą czcionką co prostowana wypowiedź, koloru czarnego - sprostowania o następującej treści:

„Sprostowanie artykułu-wywiadu „(...)” opublikowanego w (...), dnia 13 czerwca 2018 roku.

Nieprawdą jest, iż wśród sędziów Sądu Okręgowego w K. działała zorganizowana grupa przestępcza.

Sędzia Sądu Okręgowego w K. A. G.

Sędzia Sądu Okręgowego w K. J. Ł.

Sędzia Sądu Okręgowego w K. U. R. (2)

Sędzia Sądu Okręgowego w K. E. S.

Sędzia Sądu Okręgowego w K. B. J.

Sędzia Sądu Okręgowego w K. S. K.

Sędzia Sądu Okręgowego w K. J. M.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. D. M.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. A. W. (1)
Sędzia Sądu Okręgowego w K. B. K. (1)
Sędzia Sądu Okręgowego w K. K. M.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. M. M. (1)
Sędzia Sądu Okręgowego w K. B. M.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. J. K.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. K. W.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. T. G.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. G. B.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. A. K. (1)
Sędzia Sądu Okręgowego w K. J. C.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. L. K. (2)
Sędzia Sądu Okręgowego w K. B. K. (2)
Sędzia Sądu Okręgowego w K. B. K. (3)
Sędzia Sądu Okręgowego w K. J. T.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. W. Ż.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. E. B. (1)
Sędzia Sądu Okręgowego w K. E. B. (2)
Sędzia Sądu Okręgowego w K. M. F.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. I. S.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. E. O.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. J. P.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. P. P.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. A. K. (2)
Sędzia Sądu Okręgowego w K. R. Z..”

2.oddala powództwo A. G., J. Ł., U. R. (2), E. S., B. J., S. S. (poprzednio K.), J. M., D. M., A. W. (1), B. K. (1), K. M., M. M. (1), B. M., J. K., K. W., T. G., G. B., A. K. (1), J. C., L. K. (2), B. K. (2), B. K. (3), J. T., W. Ż., E. B. (1), E. B. (2), M. F., I. S., E. O., J. P., P. P., A. K. (2), R. Z. w pozostałym zakresie,

3. oddała powództwo A. J., M. Ł., M. S., P. W., A. R. w całości,

4. znosi wzajemnie koszty postępowania pomiędzy powodami A. G. J. Ł., U. R. (2), E. S., B. J., S. S. (poprzednio K.), J. M., D. M., A. W. (1), B. K. (1), K. M., M. M. (1), B. M., J. K., K. W., T. G., G. B., A. K. (1), J. C., L. K. (1), B. K. (2), B. K. (3), J. T., W. Ż., E. B. (1), E. B. (2), M. F., I. S., E. O., J. P., P. P., A. K. (2), R. Z. a pozwanym,

5. zasądza od powodów A. J., M. Ł., M. S., P. W., A. R. na rzecz pozwanego Redaktora Naczelnego (...) kwoty po 99 zł i 92 gr (dziewięćdziesiąt dziewięć złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu,

II oddała apelację w pozostałym zakresie,

III znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy A. G. J. Ł., U. R. (2), E. S., B. J., S. S. (poprzednio K.), J. M., D. M., A. W. (1), B. K. (1), K. M., M. M. (1), B. M., J. K., K. W., T. G., G. B., A. K. (1), J. C., L. K. (1), B. K. (2), B. K. (3), J. T., W. Ż., E. B. (1), E. B. (2), M. F., I. S., E. O., J. P., P. P., A. K. (2), R. Z. a pozwanym,

IV zasądza od powodów A. J., M. Ł., M. S., P. W., A. R. na rzecz pozwanego Redaktora Naczelnego (...) kwoty po 14 zł i 21 gr (czternaście złotych i dwadzieścia jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Alicja Fronczyk Ewa Klimowicz-Przygódzka Joanna Piwowarun-Kołąkowska

V ACa 684/19 UZASADNIENIE

Trzydziestu ośmiu sędziów Sądu Okręgowego w K. w pozwie skierowanym przeciwko T. S. Redaktorowi Naczelnemu (...) domagało się nakazania pozwanemu opublikowania sprostowania w trybie prawa prasowego w pierwszym numerze w/w tygodnika wydanym po uprawomocnieniu się wyroku, o następującej treści:

„Sprostowanie artykułu-wywiadu „(...)” opublikowanego w (...) dnia 13 czerwca 2018 roku.

Nieprawdą jest, iż wśród Sędziów (...) działała zorganizowana grupa przestępcza. Sędziowie Sądu Okręgowego w K. na Zebraniu w dniu 24 maja 2018 r., przytłaczającą ilością głosów wyrazili votum nieufności wobec Prezes Sądu, wskazując liczne i konkretne zarzuty wobec niej.

Nieprawdą jest, że jest grupa sędziów, którzy nie chcą pogodzić się z losowym przydziałem spraw, z brakiem możliwości przesuwania sędziów pomiędzy wydziałami. W żadnej z podjętych uchwał i innych wystąpieniach-powyższe rozwiązania nie były krytykowane.

Sędzia Sądu Okręgowego w K. A. G.

Sędzia Sądu Okręgowego w K. J. Ł.

Sędzia Sądu Okręgowego w K. U. R. (2)

Sędzia Sądu Okręgowego w K. E. S.

Sędzia Sądu Okręgowego w K. B. J.

Sędzia Sądu Okręgowego w K. S. K.

Sędzia Sądu Okręgowego w K. J. M.

Sędzia Sądu Okręgowego w K. D. M.

Sędzia Sądu Okręgowego w K. A. W. (1)

Sędzia Sądu Okręgowego w K. B. K. (1)

Sędzia Sądu Okręgowego w K. K. M.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. M. M. (1)
Sędzia Sądu Okręgowego w K. B. M.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. J. K.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. K. W.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. T. G.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. G. B.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. A. K. (1)
Sędzia Sądu Okręgowego w K. J. C.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. L. K. (2)
Sędzia Sądu Okręgowego w K. B. K. (2)
Sędzia Sądu Okręgowego w K. B. K. (3)
Sędzia Sądu Okręgowego w K. J. T.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. W. Ź.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. E. B. (1)
Sędzia Sądu Okręgowego w K. E. B. (2)
Sędzia Sądu Okręgowego w K. M. F.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. I. S.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. E. O.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. J. P.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. P. P.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. A. K. (2)
Sędzia Sądu Okręgowego w K. A. J.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. M. Ł.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. M. S.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. P. W.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. R. Z.
Sędzia Sądu Okręgowego w K. A. R..”

Powodowie wnosili aby powyższe sprostowanie zostało opublikowane tą samą czcionką, co sprostowane wypowiedzi, koloru czarnego, na stronie 33 (...), tj. tej samej, na której opublikowany został wywiad „(...)”.

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo skierowane przeciwko T. S..

Na skutek apelacji powodów Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2019 r. uchylił powyższe rozstrzygnięcie i przekazał sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Uznał, iż wyrok został wydany przeciwko osobie, która nie była pozwaną w niniejszej sprawie tj. przeciwko osobie fizycznej, a nie Redaktorowi Naczelnemu(...), co stanowi nierozpoznanie istoty sprawy, a tym samym uzasadnia uchylenie zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do kwestii materialnoprawnych sąd odwoławczy nie zgodził się ze stanowiskiem sądu I instancji, iż niewystarczającym dla zanegowania rzeczowości tekstu sprostowania jest samo stwierdzenie, że stanowi on tylko zaprzeczenie opublikowanej treści. Niekiedy bowiem tylko samo zanegowanie wiadomości niesie przekaz pozytywny (wyrok SN z 15 V 2018 r. I CSK 531/17). Wyjaśnił ponadto, iż sprostowaniu podlega każdy materiał prasowy bez względu na jego formę, w tym zatem także wywiad czy wywiad autoryzowany. Ponadto gdy żądaniem opublikowania sprostowania objętych jest kilka różnych faktów, to mamy do czynienia z kumulacją roszczeń. W takiej zaś sytuacji sąd może uwzględnić powództwo w części odnosząc się do niektórych tylko informacji.

Sąd Apelacyjny zarzucił ponadto sądowi I instancji, iż w ogóle nie odniósł się do kwestii nawiązującej do wypowiedzi prowadzącego wywiad na temat wystąpienia sędziów w K. przeciwko Prezes powołanej przez Ministra Sprawiedliwości, bezpodstawnie przyjmując, iż powodowie mają zastrzeżenia co do wypowiedzi Premiera, a nie co do zadanego przez autora wywiadu pytania. Stanowisko to w znacznej mierze podważało zaś argumentację jaka legła u podstaw nieprzyznania powodom legitymacji czynnej w niniejszej sprawie. W pytaniu prowadzącego wywiad mowa jest o sędziach, którzy w K. wystąpili wówczas przeciwko Prezes sądu, co nie zostało przez sąd I instancji wzięte pod uwagę. Zarzucone zostało ponadto Sądowi Okręgowemu, iż nie wyjaśnił swojego stanowiska, zgodnie z którym w zakwestionowanych wypowiedziach Premier przedstawił swój pogląd, a nie fakt.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2019 r. oddalił powództwo oraz obciążył powodów obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego Redaktora Naczelnego (...) kosztów procesu w wysokości po 33,60 zł każdy.

Ustalenia faktyczne jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia były następujące:

W dniu 13 czerwca 2018 r. w numerze (...) tygodnika (...) ukazał się wywiad T. S. i K. G. z premierem M. M. (2). Na pytanie dziennikarza :

„Panie Premierze, czy mamy pelzający bunt władzy sądowniczej? Stowarzyszenia sędziów apelują do zagranicznych instytucji o ingerencję w wewnętrzne sprawy RP. W K. sędziowie wystąpili przeciwko prezes powołanej przez ministra sprawiedliwości.”

Premier udzielił następującej odpowiedzi:

„W mojej opinii szczególnie znamienny jest przykład sądu z K.. Będę zachęcał pana przewodniczącego T., aby się przyjrzał temu przykładowi bardzo uważnie. Wszystko wskazuje bowiem na to, że działała tam zorganizowana grupa przestępcza. A na pytanie o bunt odpowiem tak: ja widzę ogromne pole do współpracy, do dialogu ze środowiskiem sędziowskim. Mamy 10 tysięcy sędziów i ogromna część z nich nie chce żadnego buntu, nie widzi zagrożenia. Jeśli nawet w tej dominującej grupie są jakieś zastrzeżenia, postulaty zmian - jestem otwarty na debatę. Ale jest też taka grupa sędziów, którzy nie chcą się pogodzić z nową rzeczywistością, z losowym przydziałem spraw sądowych, z brakiem możliwości przesuwania sędziów pomiędzy wydziałami. A przecież te i wiele innych naszych działań diametralnie zwiększyły niezawisłość sędziów i jakość wyroków”.

W dniu 28 czerwca 2018 r. 61 sędziów Sądu Okręgowego w K. zwróciło się do Redaktora Naczelnego (...) z wnioskiem o opublikowanie sprostowania o treści takiej jaka następnie została zawarta w przedstawionym żądaniu pozwu.

Pod wnioskami o sprostowaniu znalazły się podpisy sędziów, z tym, że część z nich nie była w pełni czytelna.

Pismem z dnia 16 lipca 2018 roku skierowanym do 46 wnioskodawców pozwany odmówił opublikowania sprostowania, powołując się na brak po ich stronie legitymacji do wystąpienia z takim żądaniem ponieważ zakwestionowana publikacja nie zawiera informacji wskazującej iż wypowiedź Premiera dotyczy sędziów Sądu Okręgowego w K., a ponadto treść żadanego sprostowania jest mało rzeczowa i zbyt ogólnikowa. Poza tym nie jest możliwe zidentyfikowanie podpisów osób kierujących wnioskami o dokonanie sprostowania w tych pismach, w których nie ma imienia i nazwiska napisanego na komputerze tylko własnoręcznie, gdyż podpisy te są nieczytelne.

Z ustaleń sądu I instancji wynikało ponadto, że Redaktorem Naczelnym tygodnika (...) w dniu publikacji zakwestionowanego artykułu jak i aktualnie jest T. S..

Przechodząc do oceny prawnej żądań pozwu w kontekście tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy przyjął na wstępie, iż żądania te obejmują dwa skumulowane roszczenia, jednoznacznie określone przez stronę powodową na rozprawie w dniu 8 sierpnia 2019 r., a mianowicie sprostowania dwóch informacji:

- 1) że w sądzie w K. działała zorganizowana grupa przestępcza,
- 2) że istnieje grupa sędziów, którzy nie chcą się pogodzić z nową rzeczywistością i losowym przydziałem spraw sądowych, z brakiem możliwości przesuwania sędziów pomiędzy wydziałami.

Odwołując się do przepisów art. 31a, 33 ust 1, 39 ust 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 z późn. zm) sąd I instancji wywodził, że zasadniczą funkcją sprostowania prasowego jest umożliwienie zainteresowanemu przedstawienia jego „własnej” wersji zdarzeń. Pozwala ono opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu, umożliwia zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienia swojej wersji wydarzeń. Umożliwia zainteresowanemu dotarcie do opinii publicznej z własną prawdą, za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się uprzednio informacje dotyczące osoby zainteresowanej. W konsekwencji redaktor naczelny nie może odmówić sprostowania danej informacji na tej tylko podstawie, że wedle jego oceny fakty zawarte w informacji prasowej są prawdziwe, co oznacza jednocześnie, że powód nie ma obowiązku wykazywania redaktorowi naczelnemu, iż zamieszczone w materiale prasowym wiadomości są nieprawdziwe. W ramach z kolei postępowania sądowego o nakazanie opublikowania sprostowania sąd bada jedynie, czy zostały spełnione przez zainteresowanego warunki formalne żądania sprostowania określone w art. 31a ust. 3-7 prawa prasowego i czy zaistniały przesłanki do odmowy przez redaktora naczelnego opublikowania tego sprostowania wymienione w art. 33 tej ustawy.

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż wnioski powodów o sprostowanie jak i samo sprostowanie odpowiadają wymogom formalnym stawianym przez prawo prasowe, za wyjątkiem oznaczenia imienia i nazwiska wnioskujących w kilku wypadkach. W niektórych bowiem wnioskach imiona i nazwiska osób je składających nie były napisane komputerowo, pod sprostowaniami i wnioskami znajdowały się podpisy wnioskujących napisane odręcznie, w sposób nie pozwalający na precyzyjne odtworzenie imienia i nazwiska stosownie do art. 31a ust 4 p.p. . Pozwany winien natomiast mieć możliwość odczytania tych danych jedynie w oparciu o analizę tekstu wniosku i sprostowania, bez konieczności sięgania do innych pomocniczych środków. Sąd Okręgowy uznał, iż z wniosku znajdującego się na k 20 akt sprawy możliwym do odczytania było jedynie imię i nazwisko R. Z. oraz A. K. (2). W konsekwencji przyjął, iż powodowie A. J., M. Ł., M. S., P. W. i A. R. nie wykazali by złożyli pozwanemu wnioski o sprostowanie, a co najmniej by wnioski te spełniały wymóg oznaczenia imienia i nazwiska. Istniała zatem podstawa do odmowy dokonania sprostowania określona w art. 31a ust. 4 p.p.. Tym samym powództwo w/w osób podlegało oddaleniu.

Oddaleniu zdaniem tego sądu podlegało także powództwo pozostałych powodów z uwagi na brak możliwości przyznania im statusu podmiotu zainteresowanego w rozumieniu art. 31a ust. 1 p.p. nawet przy przyjęciu, iż

jest nim nie tylko osoba lub podmiot, do którego wprost odnosi się artykuł. Bezpośrednio zainteresowany jest bowiem ten, kto przekazał informację i za nią odpowiada, kogo dotyczą przedstawione w materiale prasowym okoliczności i na kogo wpływają opinie formułowane o nim lub o instytucji czy organizacji, z którą jest związany lub z którą się identyfikuje (wyrok SA w Warszawie z 27 V 1998 r., I ACa 255/98). Znamię „dotyczenia” zawarte w w/w przepisie występować będzie również, jeśli przedmiotem wiadomości będzie opis zjawisk, wydarzeń lub osób, których występowanie lub postępowanie będzie bezpośrednio rzutowało na ocenę danego podmiotu – nawet, gdy materiał prasowy wyraźnie nie wskaże na dane identyfikujące podmiot zainteresowanego (J. Bafia, Polskie prawo prasowe, s. 41; B. Kosmus, Sprostowanie, s. 86; A. Cichońska, [w:] K. Orlik (red.), Prawo prasowe, s. 242; K. Drozdowicz, Dochodzenie roszczeń, s. 38; J. Sieńczyło-Chlabicz, Z. Zawadzka, Sprostowanie w znowelizowanym prawie prasowym, PUG 2014, Nr 7, s. 27).

Aby dana osoba została uznana za zainteresowaną, konieczne jest stwierdzenie, że publikacja jej dotyczy. Celem instytucji sprostowania publikacji prasowych jest bowiem ochrona jednostki, a nie grup, podobnie, jak w przypadku ochrony dóbr osobistych. Odwołując się do poglądów wyrażonych na gruncie przepisów dotyczących ochrony dóbr osobistych sąd I instancji podnosił, że w przypadku określeń dotyczących grupy osób, osoba wchodząca w jej skład może domagać się ochrony swoich dóbr osobistych tylko wówczas, gdy jest możliwe ustalenie, że twierdzenia, z którymi wiąże ich naruszenie, dotyczyły również jej osoby, a okoliczności, w których zostały podniesione kwestionowane twierdzenia, pozwalają ich adresatom zidentyfikować tę osobę jako należącą do określonego kręgu podmiotów. Istotna jest więc odpowiedź na pytanie, czy przeciętny odbiorca - osoba zwykła, rozsądna i racjonalnie oceniająca, nieobciążona uprzedzeniami, nieskłonna do wyrażania ekstremalnych sądów - mógłby, kierując się powszechnym znaczeniem użytych słów oraz na podstawie okoliczności towarzyszących wypowiedzi i innych znanych mu faktów, powziąć uzasadnione przypuszczenie, że wypowiedź dotyczy konkretnej znanej mu osoby. Samo subiektywne odczucie osoby, że wypowiedź jej dotyczy, nie stanowi okoliczności doniosłej z punktu widzenia identyfikacji (wyroki SN z 2 XI 1974 r. I CR 610/74 i , z 11 III 1997 r. III CKN 33/97).

Przechodząc do okoliczności niniejszej sprawy sąd I instancji przyjął, iż kwestię posiadania przez powodów legitymacji czynnej czyli statusu osoby zainteresowanej w rozumieniu art. 31a ust 1 p.p. należy badać oddzielnie w stosunku do każdego z dwóch zgłoszonych w pozwie roszczeń.

Jeżeli chodzi o żądanie opublikowania sprostowania wypowiedzi Premiera:

„W mojej opinii szczególnie znamienny jest przykład sądu z K.. Będę zachęcał pana przewodniczącego T., aby się przyjrzał temu przykładowi bardzo uważnie. Wszystko wskazuje bowiem na to, że działała tam zorganizowana grupa przestępcza”.

uznał, że wszyscy powodowie nie są zainteresowanymi w rozumieniu art. 31a ust. 1 p.p. ponieważ wypowiedź powyższa nie dotyczyła sędziów oraz Sądu Okręgowego w K., tylko innego sądu w K..

M. M. (2) nie wskazał wyraźnie, jaki konkretnie sąd ma na myśli, powiedział, że zorganizowana grupa przestępcza działała w sądzie z K.. Na to, iż była to wypowiedź dotycząca sędziów Sądu Okręgowego w K. nie wskazuje również treść pytania zadanego Premierowi przez dziennikarza. Pytanie to dotyczyło buntu władzy sądowniczej i wymienione zostały jego przykłady w postaci apelu sędziów do instytucji zagranicznych oraz wystąpienia sędziów w K. przeciwko nowo powołanemu prezesowi sądu. Bezsporne jest, że ten drugi przykład dotyczył Sądu Okręgowego w K.. Tym niemniej jednak kwestionowana wypowiedź Premiera nie była bezpośrednio związana z pytaniem o bunt władzy sądowniczej, o czym świadczy fakt, że dopiero po wyżej przytoczonych słowach, nastąpiła wypowiedź M. M. (2) o treści: „A na pytanie o bunt odpowiem tak:”. M. M. (2) nie powiedział również, że w zorganizowanej grupie przestępczej, która miała działać w sądzie w K., byli sędziowie. W świetle przytoczonej argumentacji o braku związku odpowiedzi z pytaniem o bunt, nie można z treści pytania wyprowadzać wniosku, że wypowiedź Premiera dotyczyła

sędziów. Ponadto użycie czasu przeszłego czasownika - „działała”, wskazuje na to, że grupa o jakiej mowa przestała już działać. Pytanie zaś dziennikarza dotyczyło teraźniejszej sytuacji „czy mamy pełzający bunt”, a konflikt pomiędzy sędziami Sądu Okręgowego w K. a Prezesem sądu nadal trwa, sędziowie nie odstąpili od stanowiska zawartego w dołączonych do pozwu uchwałach Zebrania Sędziów Sądu Okręgowego w K. z dnia 24 maja 2018 r.

Odnosnie uprawnień powodów do żądania sprostowania drugiej zakwestionowanej wypowiedzi:

„Ale jest też taka grupa sędziów, którzy nie chcą się pogodzić z nową rzeczywistością, z losowym przydziałem spraw sądowych, z brakiem możliwości przesuwania sędziów pomiędzy wydziałami.”

to sąd I instancji uznał, że także i w tym przypadku nie można było przyjąć, iż dotyczyła ona sędziów Sądu Okręgowego w K..

Została ona poprzedzona wypowiedzią Premiera o istnieniu pola do współpracy i dialogu ze środowiskiem sędziowskim. M. M. (2) wskazał, że w Polsce jest 10 tysięcy sędziów, z których ogromna część nie chce buntu, a jeśli w tej dominującej grupie są zastrzeżenia, postulaty zmian, to jest on otwarty na dialog. I w takim też kontekście należy rozpatrywać zakwestionowaną wypowiedź dotyczącą grupy sędziów, którzy nie chcą się pogodzić z nową rzeczywistością (w tym z losowym przydzielaniem spraw, z brakiem możliwości przesuwania sędziów pomiędzy wydziałami). M. M. (2) nie skonkretyzował o jaką grupę sędziów chodzi, żadna część jego wypowiedzi nie wskazuje na to, że może chodzić o sędziów Sądu Okręgowego w K.. Nie istnieje ponadto żaden związek pomiędzy wystąpieniem sędziów w K. przeciwko Prezesowi tego sądu, a sprzeciwem wobec losowego przydzielania spraw, braku możliwości przesuwania sędziów pomiędzy wydziałami.

Za oddaleniem powództwa w niniejszej sprawie w części odnoszącej się do sprostowania wypowiedzi Premiera o działaniu zorganizowanej grupy przestępczej zdaniem sądu I instancji przemawiało również i to, iż wypowiedź powyższa nie dotyczyła faktów tylko była ich oceną. W oparciu o znane sobie okoliczności M. M. (2) dokonał oceny, że w sądzie w K. działała zorganizowana grupa przestępcza. Przez „zorganizowaną grupę przestępczą” należy rozumieć co najmniej trzy osoby, które łączy wspólny cel popełniania przestępstw. Cechami charakterystycznymi tej grupy jest pewna wewnętrzna struktura organizacyjna, jej trwałość, istnienie więzów organizacyjnych w ramach wspólnego porozumienia, planowanie przestępstw, akceptacja celów, trwałość zaspokojenia potrzeb grupy, gromadzenie narzędzi do popełniania przestępstw itd.. Aby zatem stwierdzić działanie zorganizowanej grupy przestępczej, należy ocenić szereg faktów pod kątem zaistnienia w/w przesłanek. Nie było bowiem w niniejszej sprawie wydanego przez uprawniony organ żadnego orzeczenia (wyrok sądu) stwierdzającego działanie lub uzasadnione podejrzenie działania (postanowienie o przedstawieniu zarzutów) takiej grupy przestępczej. Stwierdzenie użyte przez M. M. (2) nie może być zatem uznane za wypowiedź co do faktów, a jedynie za jego własną ocenę.

Niezależnie od powyższego sąd I instancji uznał, że sprostowanie dotyczące w/w wypowiedzi jest nierzeczowe. Sformułowanie „Sędziowie Sądu Okręgowego w K. na Zebraniu w dniu 24 maja 2018 r., przytłaczającą ilością głosów wyrazili votum nieufności wobec Prezes Sądu, wskazując liczne i konkretne zarzuty wobec niej” nie pozostaje bowiem w żadnym związku z kwestią dotyczącą działania zorganizowanej grupy przestępczej. Pozostaje w związku z pytaniem zadany przez dziennikarza Premierowi, ale treść tego pytania nie jest wypowiedzią, której sprostowania domagają się powodowie, co wynika z oświadczenia złożonego na rozprawie przez pełnomocnika powodów.

Odnosnie drugiego roszczenia Sąd Okręgowy uznał, że dotyczy ono faktów, jak i jest rzeczowe. Kwestionowanym faktem podanym przez Premiera jest to, że istnieje grupa sędziów, którzy nie chcą się pogodzić z nową rzeczywistością, z losowym przydziałem spraw sądowych, z brakiem możliwości przesuwania sędziów pomiędzy wydziałami. Treść sprostowania bezpośrednio odnosi się do tego stwierdzenia, stanowi bowiem jego zaprzeczenie. Dalsza część sprostowania wskazuje, że sędziowie Sądu Okręgowego w K. w uchwałach podjętych na zebraniu nie krytykowali powyższych rozwiązań. Część ta stanowi wyjaśnienie problematycznych kwestii, co uznać należy za dopuszczalne.

Za niezasadny został natomiast uznany przez sąd I instancji zarzut pozwanego dotyczący nie spełnianie przez tekst żądanego sprostowania przesłanki z art. 31a ust. 6 p.p.. Tekst sprostowania nie przekraczał bowiem dwukrotnej

objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczył. Przy obliczaniu tej objętości należało bowiem brać pod uwagę fragmenty, które uwzględniają kontekst wypowiedzi tj. wstęp poprzedzający przedstawienie danego faktu, a nie tak jak to przyjął pozwany jedynie tekst fakt powołujący.

Do oceny ilości znaków pierwszego jak i drugiego tekstu sprostowania sąd I instancji przyjął fragment publikacji obejmujący również całość pytania zadanego przez dziennikarza .

Sąd Okręgowy nie podzielił ponadto stanowiska pozwanego, iż do objętości tekstu sprostowania należy wliczać tekst stanowiący oznaczenie osób składających oświadczenie. Przepis dotyczący w/w wymogu posługuje się bowiem pojęciem tekst sprostowania, odmiennie od przepisów art. 31a ust. 3 i 4, gdzie mowa jest o sprostowaniu, którego wymogiem formalnym jest podpis osoby zainteresowanej. Stąd przyjąć należy, że oznaczenie osób, od których pochodzi sprostowanie, nie powinno być brane pod uwagę przy ustalaniu spełnienia wymogów z art. 31a ust. 6 p.p..

Nie uwzględniony został również zarzut pozwanego dotyczący braku w pełni odautorskiego charakteru sprostowania. Autorstwo osób, które wniosły o sprostowanie nie budziło bowiem wątpliwości, gdyż pod treścią sprostowania znalazły się podpisy wnioskujących, w żądaniu pozwu wymieniono zainteresowanych z imienia nazwiska i funkcji.

Na zakończenie swoich rozważań sąd I instancji wyjaśnił ponadto, iż uznał 38 powodów występujących w niniejszej sprawie za współuczestników formalnych, nie występujących o nakazanie publikacji sprostowania jako określona grupa sędziów, tylko każdy z nich występuje samodzielnie, jako indywidualnie oznaczona osoba, z tym że wspólnie podpisana pod oświadczeniem o takiej samej treści.

Jako podstawa rozstrzygnięcia o kosztach procesu wskazany został art. 98 k.p.c. Wobec oddalenia w całości powództwa powodowie zostali uznani za stronę przegrywającą proces, a tym samym zobowiązana do zwrotu kosztów procesu poniesionych przez przeciwnika. Na koszty powyższe składało się wynagrodzenie adwokata za I instancję w kwocie 720 zł, za II instancję w kwocie 540 zł oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, które to koszty powodowie zostali zobowiązani zwrócić pozwanemu w częściach równych. Tym samym sąd I instancji nie uwzględnił wniosku pełnomocnika pozwanego o zasądzenie kosztów procesu według załączonego spisu kosztów. Uznał bowiem, że pozwany takiego spisu kosztów nie złożył, w szczególności, że za tego rodzaju spis nie można było uznać faktur VAT dołączonych przez niego do akt sprawy. Dodatkowo podniesione zostało, że koszty zastępstwa prawnego za I i II instancję wynikające z przedmiotowych faktur przekraczają maksymalną wysokość wynagrodzenia przewidzianą w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (§ 15 ust. 3), a nadto jedna faktura obejmuje koszt przygotowania odpowiedzi na apelację, „który to koszt nie podlega według przepisów odrębnemu uwzględnieniu”.

Wyrok powyższy zaskarżyli powodowie apelacją, w której podnieśli następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, skutkującego uznaniem, że :

a) w żadnym fragmencie wypowiedzi, której dotyczy sprostowanie ani razu nie zostało wskazane, że udzielający wywiadu lub autorzy wywiadu odnoszą się do Sądu Okręgowego w K. oraz sędziów tego sądu;

b) dla przeciętnej odbiorcy przedmiotowej publikacji wskazanie na grupę przestępczą działającą w sądzie w K. w żaden sposób nie łączy się z Sądem Okręgowym w K. i z sędziami tego sądu;

c) z przedmiotowej publikacji nie wynika, że to w Sądzie Okręgowym w K. jest grupa sędziów niezadowolonych z losowego przydziału spraw i braku możliwości przenoszenia między wydziałami, natomiast wypowiedź premiera dotyczy całej grupy zawodowej sędziów;

d) wnioskowane sprostowanie nie odnosiło się do faktu, a do opinii, wyrażonej przez udzielającego wywiadu;

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób wybiórczy i pominięcie w ocenie okoliczności:

a) kontekstu sytuacyjnego wypowiedzi Premiera M., w tym m.in. zestawienia tendencyjnego pytania dziennikarza, zawierającego bezpośrednio odniesienie do Sądu Okręgowego w K. z odpowiedzią udzieloną przez M. M. (2), która - jak wskazują zasady logicznego myślenia i doświadczenie życiowe - nawiązuje do zadanego mu pytania, bez zaznaczenia zmiany przedmiotu rozmowy, a w konsekwencji bezpodstawne uznanie, że przedmiot wypowiedzi M. M. (2) pozostawał bez związku z sędziami orzekającymi w SO w K.;

b) szeroko opisanego przez powodów kontekstu społeczno-politycznego wypowiedzi M. M. (2) oraz pytań zadawanych przez dziennikarza „(...)”, wskazujących na prawdopodobną interpretację słów Premiera M. przez czytelników tygodnika, a w konsekwencji pozbawione podstaw i równie kateryczne przyjęcie, że przeciętny odbiorca przedmiotowej publikacji w żaden sposób nie mógł połączyć „grupy przestępczej działającej w sądzie w K.” z sędziami orzekającymi w Sadzie Okręgowym w K., będącymi autorami uchwały piętnującej działania Prezes w/w sądu;

-naruszenia art. 228 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wskazania przyczyn rozstrzygnięcia, w szczególności zaś:

a) stwierdzenia, jakoby wypowiedź M. M. (2) miała charakter ocenny, stanowiła manifestację jego subiektywnego poglądu, nie zaś obiektywnych i podlegających weryfikacji faktów;

b) stanowiska, zgodnie z którym dla przeciętnego odbiorcy przedmiotowej publikacji wskazanie na „grupę przestępczą działającą w sądzie w K.” w żaden sposób nie łączy się z Sądem Okręgowym w K. i sędziami tego sądu, podczas gdy powodowie przytoczyli dowody przeczące w/w stwierdzeniu, strona pozwana zaś w żaden sposób nie uzasadniła ani nie udowodniła swojego stanowiska;

c) powodów, dla których sąd nie dał wiary dowodom przedstawionym przez stronę powodową, w tym m.in. przyczyn, dla których odmówiono słuszności argumentacji przedstawionej w załączniku do protokołu rozprawy z dnia 28 grudnia 2018 roku w przedmiocie: kontekstu wypowiedzi M. M. (2) oraz kontekstu społeczno-politycznego przedmiotowego materiału prasowego;

- obrazy art. 31a ust. 1 p.p. poprzez błędne przyjęcie, że powodom nie przysługuje przymiot podmiotu zainteresowanego w rozumieniu w/w przepisów, a w konsekwencji uprawnienie do żądania sprostowania wypowiedzi M. M. (2) podczas gdy zgodnie z dominującym w orzecznictwie stanowiskiem, na które powołał się także sąd I instancji meriti „bezpośrednio zainteresowanym jest ten (...), na kogo wpływają opinie formułowane o nim lub o instytucji czy organizacji, z którą jest związany lub z którą się identyfikuje”, zaś powodowie - jako sędziowie orzekający w Sądzie Okręgowym w K. - bez wątplenia identyfikują się z instytucją, której dotyczyła przedmiotowa wypowiedź Premiera , a tym samym przysługuje im przymiot podmiotu zainteresowanego w rozumieniu art. 31a ust. 1 p.p.;

- obrazy art. 31a ust. 1 p.p. poprzez błędne przyjęcie, że wnioskowane sprostowanie w zakresie działania zorganizowanej grupy przestępczej nie odniosło się do faktu, a do oceny faktu, podczas gdy inkryminowana wypowiedź jest wypowiedzią opisową, odnoszącą się do faktów/informacji i stanowi zdanie w sensie logicznym, które można klasyfikować według kryterium prawdy i fałszu;

- obrazy art. 31a ust. 1 p.p. poprzez błędne uznanie, że treść żadanego sprostowania w zakresie działania grupy przestępczej nie spełnia wymogów rzeczowości, gdyż nie pozostaje w żadnym związku z wypowiedzią dotyczącą działania zorganizowanej grupy przestępczej, podczas gdy treść sprostowania jest konkretna, zwarta, jasna i dotyka sedna wypowiedzi, , a przy tym zwięźle wyjaśnia, że wystąpienie sędziów miało merytoryczne podstawy i nie było wyrazem żadnego pełzającego buntu;

- obrazy art. 31a ust. 4 p.p. poprzez błędne przyjęcie, że skierowane przez powodów wnioski o sprostowanie nie spełniały wymogów formalnych, tzn. kryterium wskazania imienia i nazwiska wnioskodawców, podczas gdy złożone

przez wnioskodawców podpisy-zawierały zarówno imię jak i nazwisko każdego z wnioskodawców, zaś brak jest ustawowego wymogu, by imię i nazwisko wnioskodawcy napisane były komputerowo;

- obraży art. 31a ust. 1 p.p. w związku z art. 31a ust. 4 tej ustawy poprzez błędne przyjęcie że niewypełnione zostały warunki formalne wniosku o sprostowanie przez wszystkich powodów, ze względu na nieczytelność złożonych przez nich podpisów, a tym samym niewskazanie imion i nazwisk wnioskodawców, podczas gdy jednocześnie Sąd Okręgowy meriti wprost wskazał, że dwa ze złożonych podpisów (SSO A. (...) i SSO R. Z.) były czytelne, a tym samym spełniały wymogi formalne stawiane przez prawo prasowe, zaś zgodnie ze stanowiskiem sądu I instancji każdy z powodów występuje samodzielnie, jako indywidualnie oznaczona osoba;

- naruszenia art. 54 ust. 4 Konstytucji RP w zw. z art. 31a ust. 1 p.p. poprzez ich błędną wykładnię, co skutkowało uznaniem, że powodowie jako sędziowie Sądu Okręgowego w K., nie są osobami zainteresowanymi w żądaniu sprostowania, podczas gdy udzielona w wywiadzie odpowiedź, w której wskazuje się na działanie zorganizowanej grupy przestępczej w sądzie w K. i dalsza związana z losowym przydziałem spraw i przenoszeniem sędziów między wydziałami, nastąpiła w bezpośrednim odniesieniu do pytania dotyczącego wystąpienia sędziów przeciwko Prezes powołanej przez Ministra Sprawiedliwości, którą to osobą jest sędzia D. W.;

- naruszenia art. 10 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez jego niezastosowanie.

Mając powyższe na uwadze apelujący wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach sądowych instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Istota sporu występującego w niniejszej sprawie jak do tej pory sprowadzała się do dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych, determinujących uznanie lub odmowę uznania powodów za osoby zainteresowane w rozumieniu art. 31a ust 1 p.p., a tym samym legitymowane do wystąpienia z roszczeniem o nakazanie pozwanemu dokonania sprostowania publikacji prasowych.

Sąd Okręgowy słusznie przyjął, iż ustalenia powyższe powinny być zostać dokonane oddzielnie dla każdego z dwóch dochodzonych w sprawie roszczeń.

Żądanie sprostowania obejmowało bowiem dwie niezależne od siebie wiadomości , które w ocenie powodów dotyczyły faktów niezgodnych z prawdą. W każdym jednak z tych przypadków należało zakwestionowane wypowiedzi M. M. (2) analizować w szerszym kontekście, w szczególności w kontekście zadanego mu bezpośrednio wcześniej przez przeprowadzających wywiad pytania , na co zwracał uwagę już Sąd Apelacyjny w poprzednio wydanym w niniejszej sprawie orzeczeniu z dnia 1 kwietnia 2019 r..

Bezspornym było dla stron niniejszego postępowania jak i jest bezspornym dla Sądu Apelacyjnego, iż pytanie dziennikarza na temat pelzającego buntu władzy sądowniczej obejmowało przykład wystąpienia sędziów Sądu Okręgowego w K. przeciwko Prezes tego sądu powołanej przez Ministra Sprawiedliwości. Jak podnosili bowiem powodowie w dniu 24 maja 2018 r. została podjęta przez Zebranie Sędziów Sądu Okręgowego w K. uchwała o wyrażeniu votum nieufności wobec Pani Prezes powołanej przez Ministra Sprawiedliwości. Okoliczność powyższa była także prezentowana w mediach.

Słusznie przyjął jednak sąd I instancji , iż nie ma związku przedmiotowego pomiędzy pytaniem dziennikarza a zakwestionowaną wypowiedzią M. M. (2). Pierwsze trzy zdania tej wypowiedzi nie stanowiły bowiem odpowiedzi na zadane mu przez dziennikarza pytanie o bunt władzy sądowniczej, o czym świadczy w sposób jednoznaczny kolejny fragment tej wypowiedzi wracający do powyższego tematu („ A na pytanie o bunt odpowiem tak: ...”). Całkowicie

bezpodstawne były tym samym twierdzenia powodów, iż Premier udzielając odpowiedzi wyraźnie nie zaznaczył, że jej pierwsza część dotyczy innego faktu niż przedstawionego w pytaniu. M. M. (2) wyraźnie wskazał moment, w którym ustosunkował się do przedstawionego przez dziennikarza problemu.

Nie sposób było się zgodzić także z apelującymi, iż wyciągnięty przez sąd I instancji wniosek o braku związku tematycznego pomiędzy wypowiedzią Premiera o działaniu zorganizowanej grupy przestępczej a zadaniem mu pytaniem o bunt władzy sądowniczej, pozostawał w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. To właśnie logika wskazywała na to, że na pytanie dziennikarza M. M. (2) udzielił odpowiedzi dopiero w kolejnym zdaniu swojego wystąpienia, co wprost wynika z jego treści jak i z zestawienia pytania i całej wypowiedzi Premiera, w szczególności pierwszej jej części i części zaczynającej się od słów: A na pytanie o bunt odpowiem tak.... Zestawienie to prowadzi do wniosku, że działanie zorganizowanej grupy przestępczej nie zostało potraktowane przez autora tych słów jak i zresztą nie mogło być potraktowane jako element „pełzającego buntu władzy sądowniczej”, w którym zdaniem dziennikarza uczestniczą sędziowie z K.. Do buntu tego odnosi się dalsza wypowiedź Premiera.

Jest ponadto oczywistym, że za zorganizowaną grupę przestępczą nie można uznać sędziów, którzy wystąpili przeciwko Prezesowi swojego sądu, tym bardziej w formie przewidzianej prawem tj. uchwały zebrania sędziów tego sądu o wyrażeniu votum nieufności wobec wybranej przez Ministra Sprawiedliwości Pani Prezes.

Tego typu zachowanie nie wypełnia znamion jakiegokolwiek przestępstwa. Uchwały zebrania sędziów danego sądu nie są elementem zorganizowanego działania zmierzającego do osiągnięcia celu sankcjonowanego odpowiedzialnością karną.

Słusznie również zwracał uwagę sąd I instancji, iż w wypowiedzi Premiera mowa jest o sytuacji, która miała miejsce i została już zakończona tj. o tym, że w sądzie z K. działała zorganizowana grupa przestępcza. Wypowiedź powyższa w żaden sposób nie mogła tym samym odnosić się do pytania na temat bieżący, dotyczący istnienia „pełzającego buntu władzy sądowniczej”, którego wyrazem jest m.in. wystąpienie sędziów w K. przeciwko Prezesowi swojego sądu.

Oceny powyższej nie może zmieniać także „kontekst społeczno polityczny przedmiotowego materiału prasowego” na jaki powoływali się apelujący. Nie można bowiem przypisywać zakwestionowanej wypowiedzi innego niż logicznie wynikającego z niej znaczenia tylko poprzez wpisywanie jej jak podnoszono, w nurt prowadzonej od kilku lat intensywnej kampanii deprecjonowana środowiska sędziowskiego.

Nie ulega natomiast wątpliwości Sądu Apelacyjnego, co uszło uwadze sądu I instancji, iż pomiędzy zadaniem M. M. (2) pytaniem a następującą bezpośrednio po nim jego wypowiedzią można zauważyć związek podmiotowy. Wypowiedź „W mojej opinii szczególnie znamienny jest przykład sądu z K.. Będę zachęcał pana przewodniczącego T., aby się przyjrzał temu przykładowi bardzo uważnie. Wszystko wskazuje bowiem na to, że działała tam zorganizowana grupa przestępcza.” ma charakter nieścisły, który może wprowadzać w błąd opinię publiczną co do podmiotu, w ramach którego prowadzona była zorganizowana działalność przestępcza. Nie ma bowiem jednego „sądu z K..”. W mieście tym działa kilka sądów rejonowych, Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny. Pomimo braku związku o charakterze przedmiotowym pomiędzy zadaniem przez dziennikarza Premierowi pytaniem a przywołanymi słowami M. M. (2), można jednak pomiędzy nimi dostrzec związek podmiotowy tj. uznać, że w tym zakresie wypowiedź Premiera dotyczyła tego samego sądu w K., którego sędziowie wystąpili przeciwko swojemu prezesowi. Świadczy o tym pierwsze zdanie wypowiedzi Premiera: „W mojej opinii szczególnie znamienny jest przykład sądu z K..”. Przykładem zaś podanym przez dziennikarza było wystąpienie sędziów w K. przeciwko Prezesowi swojego sądu powołanej przez Ministra Sprawiedliwości, czyli Prezes Sądu Okręgowego w K.. Powyższy wniosek jest o tyle zasadny, iż żaden inny sąd (...) nie został w obu wypowiedziach w jakikolwiek sposób wprost czy pośrednio określony, a kontekst tych wypowiedzi w ogóle nie nawiązywał do wskazywanej przez pozwanego afery korupcyjnej w Sądzie Apelacyjnym w K. powstałej w związku z organizowaniem przetargów publicznych. Co więcej brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących, iż w tym okresie był to temat medialny. Dołączone do odpowiedzi na pozew doniesienia prasowe na temat korupcji w (...) sądzie pochodziły bowiem z XII 2016 r. (k 89), 2 VI 2017 r. (k 143), z 22 VIII 2017 r., z XII 2017 r. (k 136) i następnie z 18 VII 2018 r. (k 149) oraz VIII 2018 r. tj. sprzed okresu półtora, roku i pół roku przed publikacją wywiadu z Premierem

oraz ukazały się po upływie miesiąca po inkryminowanej publikacji. Nie sposób zgodzić się zatem z pozwanym , iż 13 czerwca 2018 r. , kiedy ukazał się w (...) wywiad z M. M. (2) korupcja w Sądzie Apelacyjnym w K. stanowiła temat medialny, wiedzę powszechną. Niewątpliwie część czytelników mogła sobie skojarzyć wypowiedź Premiera z tą okolicznością , czego najlepszym dowodem jest publikacja prasowa przedstawiona zresztą przez samych powodów na k 242 akt sprawy (artykuł E. Siedleckiej z 13 VI 2018 r.) , część jednak mogła nabrać mylnego wyobrażenia, iż dotyczy ona sądu z K., którego sędziowie zostali objęci pytaniem dziennikarza. Potwierdzeniem tego są z kolei dalsze publikacje dołączone do akt sprawy przez tą samą stronę postępowania oraz list wystosowany przez zasłużonych sędziów do Premiera , z prośbą o wyjaśnienie jego słów o tym, że w Sądzie Okręgowym w K. „ wszystko wskazuje na to, że działała tam zorganizowana grupa przestępcza.” (k 237-241).

Rację mają ponadto powodowie podnosząc, iż zarzut działania sądu z K. w zorganizowanej grupie przestępczej może zostać odczytany nie tylko jako skierowany przeciwko Sądowi Okręgowemu w K. ale jako skierowany przeciwko sędziom Sądu Okręgowego w K.. Odwołanie się M. M. (2) do podanego przez dziennikarza przykładu nie sądu, tylko zachowania sędziów w K., sugeruje , iż pojęcie sędziów i sądu mogło zostać potraktowane przez niego zamiennie, co zresztą odpowiada potocznemu znaczeniu tych słów. Oczywiście sąd tworzą niewątpliwie również i pracownicy administracyjni, tym niemniej jednak to sędziowie stanowią najistotniejszy element tej instytucji, określający jej tożsamość.

O tym , iż wypowiedź Premiera mogła zostać odebrana jako odnosząca się do przedstawicieli władzy sądowniczej, świadczy również wyrażona przez niego chęć zainteresowania przykładem sądu z K. przewodniczącego Komisji Europejskiej , badającej praworządność w Polsce w związku z wprowadzanymi przez rząd zmianami w wymiarze sprawiedliwości , dotyczącymi bynajmniej nie pracowników administracyjnych sądów tylko władzy sądowniczej.

Odwołać się w tym miejscu należy do przywoływanego także przez sąd I instancji orzecznictwa niniejszego Sądu Apelacyjnego uznającego, że żądanie sprostowania odnosi się także do takiej sytuacji , gdy poszczególnym fragmentom tekstu , analizowanym w oderwaniu od innych fragmentów , nie można postawić zarzutu nieprawdziwości , ale fragmenty te zestawione w całości , w określonej konfiguracji przekazują czytelnikowi informację nieprawdziwą lub co najmniej nieściłą (wyrok SA z 3 VII 2014 r. I ACa 638/14) . Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Brak określenia przez M. M. (2) o jaki konkretnie sąd z K. chodzi w połączeniu z poprzedzającym jego wypowiedź podanym przez dziennikarza przykładem sędziów w K., którzy wystąpili przeciwko swojemu prezesowi, do którego to przykładu Premier się odwołał, wskazuje na to, iż czytelnikowi mogła zostać przekazana informacja, iż chodzi o ten sam sąd tj. Sąd Okręgowy w K..

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny odmiennie niż sąd I instancji uznał, iż powodowie jako sędziowie Sądu Okręgowego w K., są zainteresowanymi w dokonaniu sprostowania informacji w ich opinii nieprawdziwej na swój temat, a co najmniej na temat sądu , z którym się utożsamiają, i z którym utożsamia ich większość społeczeństwa. Mają prawo przedstawić opinii publicznej, która wobec braku precyzyjności zakwestionowanej wypowiedzi mogła nabrać mylnego przekonania co do działania w przeszłości w tym sądzie, wśród sędziów zorganizowanej grupy przestępczej, swoje własne , w ich odczuciu zgodne z prawdą stanowisko.

Jak słusznie bowiem podkreślano w apelacji, „ochroną w przypadku instytucji sprostowania nie jest objęty wyłącznie , czy nawet przede wszystkim , interes podmiotu zainteresowanego , ale także opinii publicznej, której należy zapewnić dostęp do całościowego obrazu sytuacji i jak najszerszego zakresu związanych z określoną kwestią okoliczności , co pozwoli odbiorcom na ukształtowanie własnego stanowiska i samodzielna ocenę sytuacji.” (str. 9) .

Sąd Apelacyjny nie podzielił również stanowiska sądu I instancji, iż wiadomość, że „ Wszystko wskazuje na to, że działała tam zorganizowana grupa przestępcza” nie dotyczy faktów, tylko jest prezentacją przez Premiera własnej oceny faktów.

Jest to informacja o określonym zdarzeniu, które miało miejsce w przeszłości, podlegająca weryfikacji według kryterium prawdy i fałszu. I co istotne wypowiedzi tej nie sposób przypisać cech wartościujących.

Jak wyraził to niniejszy Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 3 VII 2014 r. wydanym w sprawie I ACa 638/14 „Faktem w rozumieniu przepisu o sprostowaniu jest także posiadanie przez zainteresowanego określonych poglądów, przemyśleń, koncepcji, gdyż mowa jest o zdarzeniu w szerokim tego słowa rozumieniu.”

Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy było ponadto to, że czytelnicy również na podstawie tak skonstruowanej wypowiedzi mogą wyrobić sobie pogląd na rzeczywistość, tym bardziej, iż z racji sprawowanego przez jej autora urzędu Prezesa Rady Ministrów jest to wypowiedź jednej z najważniejszych osób w Państwie, podparta autorytetem sprawowanego przez nią urzędu. W powyższej sytuacji zainteresowani nie mogą zostać pozbawieni prawa do reakcji. Jak się ponadto przyjmuje w literaturze przedmiotu (Prawo prasowe. Komentarz pod red. B. Kosmusa i G. Kuczyńskiego T 36 str. 426) oraz orzecznictwie (wyrok SN z 4 XI 2011 r. I CSK 733/15, wyrok SA w Warszawie z 5 II 2016 r. I ACa 2160/15, z 13 III 2017 r. VI ACa 2000/15) jedną z form wiadomości, na które przysługuje sprostowanie jest również sugestia. Zainteresowany nie może być pozbawiony prawa do reakcji zawsze gdy dziennikarz, tu jego rozmówca postanowi powiedzieć coś nie wprost.

Niesłuszne było ponadto rozumowanie sądu I instancji, iż skoro nie ma wyroku sądu stwierdzającego fakt popełnienia przestępstwa polegającego na działaniu zorganizowanej grupy przestępczej w sądzie z K. ani nawet postanowienia prokuratora o przedstawieniu tego rodzaju zarzutów, to nie możemy mówić o faktach, tylko jedynie o własnej ocenie Premiera znanych mu okoliczności. Idąc tym tokiem rozumowania należałoby przyjąć, iż dopóki nie ma orzeczenia odpowiedniego organu stwierdzającego popełnienie lub uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zabronionego, to nie ma faktu jego dokonania, co jest wnioskiem nie do zaakceptowania (str. 8 uzasadnienia).

Uznanie legitymacji powodów do żądania opublikowania sprostowania nieprawdziwej w ich ocenie informacji prasowej na temat działania sędziów Sądu Okręgowego w K. w zorganizowanej grupie przestępczej oraz przyjęcie, iż informacja ta dotyczy faktów nie oznacza jeszcze zasadności zgłoszonego przez nich roszczenia o nakazanie sprostowania materiału prasowego.

Zgodnie bowiem z art. 31a ust 1 p.p. redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma obowiązany jest opublikować sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym gdy sprostowanie to jest rzeczowe i odnosi się do faktów.

Miarą takiej rzeczowości jest merytoryczne sprzężenie treści wypowiedzi z jej punktem odniesienia, którym jest nieprawdziwa subiektywnie lub nieścisła wiadomość z materiału prasowego. Rzeczowy to inaczej odnoszący się merytorycznie do przedmiotu wypowiedzi, adekwatny tematycznie.

Konsekwencją braku zachowania powyższych wymogów rzeczowości jest uprawnienie redaktora naczelnego do odmowy opublikowania sprostowania o czym stanowi art. 33 ust 1 pkt 1 p.p., z czego pozwany w niniejszej sprawie skorzystał.

W ocenie Sądu Apelacyjnego odmowa powyższa była częściowo zasadna.

Nie jest bowiem rzeczowe zdanie drugie sprostowania „ Sędziowie Sądu Okręgowego w K. na Zebraniu w dniu 24 maja 2018 r. , przytłaczającą ilością głosów wyrazili votum nieufności wobec Prezesa Sądu , wykazując liczne i konkretne zarzuty wobec niej” .

Nie odnosi się ono do wiadomości zawartej w tekście materiału prasowego ani nie można uznać go za trafne wyjaśnienie / rozbudowanie odmiennego stanowiska powodów zawartego w zdaniu pierwszym sprostowania. Zdanie to dotyczy okoliczności, która nie została w inkryminowanym artykule poruszona (uchwały Zebrania Sędziów Sądu Okręgowego w K.) i która nie pozostaje w związku z postawionym przez Premiera zarzutem działania zorganizowanej grupy przestępczej. Jest wynikiem błędnego jak wykazano powyżej przeświadczenia powodów, iż pierwsza część wypowiedzi M. M. (2) stanowi odpowiedź na pytanie dziennikarza o bunt władzy sądowniczej, który został zakwalifikowany przez Premiera jako działanie zorganizowanej grupy przestępczej, chociaż już na rozprawie

apelacyjnej pełnomocnik powodów oświadczył, że bunt sędziów, o którym mowa w pytaniu nie jest formą działania zorganizowanej grupy przestępczej o jakiej mówił M. M. (2)

Reasumując przyjmując należało, że zdanie drugie sprostowania nie odnosi się do wiadomości, która wynika z materiału prasowego, nie może stanowić tym samym sprostowania informacji nieprawdziwej lub nieścisłej czy też wyjaśnienia odmiennego w tym względzie stanowiska powodów, tak jak stanowi art. 31a ust 1 p.p..

W tym zatem zakresie żądanie opublikowania sprostowania jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Wylimitowanie z tekstu sprostowania powyższego zdania zmieniało jednak sens wypowiedzi powodów zawartej w zdaniu pierwszym. Zdanie drugie konkretyzowało bowiem tj. uściślało użyte w pierwszym zdaniu określenie „Sędziów (...)” wskazując, iż chodzi o sędziów Sądu Okręgowego w K.. Obie te części sprostowania jako odnoszące się do jednej wiadomości należało odczytywać łącznie.

W tej zaś sytuacji w ocenie Sądu Apelacyjnego zaistniała konieczność przeredagowania zdania pierwszego sprostowania poprzez zmianę określenia „wśród Sędziów (...)” na określenie „wśród sędziów Sądu Okręgowego w K.”.

Zmiana tego rodzaju w ocenie Sądu Apelacyjnego była dopuszczalna, gdyż nie stanowiła ingerencji merytorycznej w treść tekstu sprostowania ani nie prowadziła do wyrokowania ponad żądanie. Wynikała z konieczności zachowania intencji wypowiedzi powodów, po wylimitowaniu z niej fragmentu nie odnoszącego się „do rzeczy” tj. do treści zanegowanej wiadomości.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa (uchwała SN z 17 IX 2008 r. III CZP 79/08, wyrok SN z 16 XII 2009 r. I CSK 151/09, z 21 VII 2017 r. I CSK 11/17, z 9 I 2019 I CSK 726/17) ingerencja sądu w tekst sprostowania możliwa jest w takim samym zakresie, jak w odniesieniu do żądania pozwu, nie może doprowadzić do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. . W tekście nadesłanego sprostowania nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonać skrótów ani innych zmian, które by osłabiały jego znaczenie lub zniekształcały intencję autora sprostowania. Co do zasady wykluczone jest uzupełnienie tekstu sprostowania, gdyż zbliża się do wyrokowania ponad żądanie.

Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w niniejszej sprawie, nawet gdyby przyjąć z daleko posuniętej ostrożności, iż jest to zmiana merytoryczna, która co do zasady jest niedopuszczalna, co nie oznacza jednak, że całkowicie wykluczona.

Zmieniona w powyższy sposób treść sprostowania odpowiada żądaniu pozwu, które określa zarówno treść samego żądania jak i jego podstawa faktyczna. Podstawa faktyczna niniejszej sprawy była zaś jednoznaczna. Powodowie domagali się sprostowania ich zdaniem nieprawdziwej informacji zawartej w materiale prasowym o tym, iż wśród sędziów Sądu Okręgowego w K. działała zorganizowana grupa przestępcza (uzasadnienie pozwu). Potwierdził to ich pełnomocnik na terminie rozprawy apelacyjnej. Treść całego sprostowania (dwóch zdań) odnosząca się do powyższej kwestii wskazywała na negowanie tej właśnie wiadomości, do momentu usunięcia z niej jako nierzeczowej wypowiedzi zawartej w zdaniu drugim.

Wymuszona tym ingerencja Sądu Apelacyjnego przywróciła sens treści sprostowania powodów i była zgodna z ich intencją.

Warto w tym miejscu powołać się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 25 IV 2018 r. wydanym w sprawie I CSK 497/17 zgodnie z którym: „Sformułowana w art. 321 k.p.c. zasada zakazu orzekania ponad żądanie oznacza, że sąd nie może zasądzać czego innego od tego, co żądał powód (aliud), więcej niż żądał powód (super) ani na innej podstawie faktycznej, niż wskazana przez powoda.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że zasada ta nie powinna być stosowana formalistycznie, co na gruncie procesów o sprostowanie powinna oznaczać, że sąd nie narusza wskazanego zakazu jeśli korygując brzmienie

sprostowania nadaje mu taką treść, która jest zgodna z rzeczywistą intencją powoda (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1976 r., IV CR 525/76, nie publ.).

Dlatego nie można zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, który odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2008 r., (III CZP 79/08, OSNC 2009, z. 5, poz. 69), iż uzupełnienie sprostowania, zgodnie z oczywistą intencją powoda, przez wskazanie danych autora sprostowania jest równoznaczne z wyrokowaniem ponad żądanie. Nie było wobec tego podstaw do oddalenia powództwa tylko z tej przyczyny, że powód sformułował żądanie w sposób uniemożliwiający jego uwzględnienie. Jeśli Sąd Apelacyjny miał w tym względzie jakiegokolwiek wątpliwości, kierując się zasadą lojalności procesowej, powinien co najmniej wyjaśnić te wątpliwości przez uzyskanie jednoznacznej deklaracji powoda odnośnie tekstu sprostowania.”.

Taka jednoznaczna deklaracja strony powodowej została złożona na rozprawie apelacyjnej i potwierdzała jedynie jej jednoznacznie wyrażane do tej pory stanowisko, iż nieprawdą jest, że wśród sędziów Sądu Okręgowego w K. działała zorganizowana grupa przestępcza.

Nawet zatem gdyby interpretować zdanie pierwsze sprostowania w oderwaniu od zdania drugiego („wśród Sędziów (...)”) to i tak dokonana przez Sąd Apelacyjny ingerencja w treść tego sprostowania nie stanowiłaby wyjścia ponad żądanie, a co najwyżej jego ograniczenie (częściowe oddalenie) zgodne z podstawą faktyczną powództwa. W szczególności nie można byłoby tej zmiany interpretować jako uzupełnienie tekstu prowadzące do wyjścia ponad żądanie, gdyż pod względem znaczeniowym oznaczałaby ona wręcz jego zawężenie z szerszego kręgu „ Sędziów (...)” do sędziów (...) tylko jednego sądu tj. Sądu Okręgowego w K..

W związku z podnoszonym przez stronę pozwaną zarzutem, iż sprostowanie nie może ograniczać się jedynie do zanegowania kwestionowanej wiadomości, stwierdzić należy, iż w okolicznościach niniejszej sprawy zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie.

Stanowisko powyższe pomija bowiem istotę sprostowania, jako wypowiedzi rzeczowej i odnoszącej się do faktów. Wskazać należy, że ustawą z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo prasowe (Dz.U.2012.1136), dokonano istotnej zmiany instytucji sprostowania. W miejsce poprzedniej konstrukcji „sprostowania i odpowiedzi” wprowadzona została znacznie węższa konstrukcja „sprostowania prasowego”. W szczególności w istotny sposób ograniczeniu uległ zakres przedmiotowy tej konstrukcji - w miejsce dopuszczalnych uprzednio wypowiedzi co do faktów, zawierających rzeczowe sprostowanie nieprawdziwych lub nieścisłych informacji, wprowadzono możliwość zamieszczenia przez zainteresowanego wyłącznie rzeczowego i odnoszącego się do faktów sprostowania zawartej w materiale prasowym wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej. Jednocześnie ustawodawca nałóżł na redaktora naczelnego obowiązek odmowy publikacji sprostowania, jeżeli jest ono nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów zawartych w artykule prasowym (art. 33 ust. 1 pkt 1 p.p.) (wyrok SA w Warszawie z 15 VI 2018 r. VI ACa 66/2018). Nie ulega zaś wątpliwości, iż informacja „ Nieprawdą jest, że wśród sędziów Sądu Okręgowego w K. działa zorganizowana grupa przestępcza” jest wypowiedzią odnoszącą się do faktów wynikających z zakwestionowanego materiału prasowego i ma charakter rzeczowy, jej przekaz jest jednoznaczny. Nie sposób byłoby wręcz informacji tej rozbudowywać poprzez przedstawienie alternatywnej wersji rzeczywistości do wiadomości wynikającej z wypowiedzi M. M. (2) o działaniu w Sądzie Okręgowym w K. zorganizowanej grupy przestępczej, skoro sam autor tych słów nie wyjaśnił, na czym to niezgodne z prawem działanie miałoby polegać. Powodowie mogli tylko zanegować taką informację, co też uczynili w pierwszym zdaniu swojego sprostowania.

Dodać jeszcze można, iż nawet zwolennicy koncepcji prezentowanej przez pozwanego podnoszą, że w zależności od kontekstu wypowiedzi i znaczenia użytych słów, samo zaprzeczenie może również prowadzić w sposób konkludentny, a nawet wprost do wskazania alternatywnej wersji, zgodnej z przekonaniem zainteresowanego rzeczywistości. Nie ma więc podstaw by odmawiać danej wypowiedzi cech sprostowania w oparciu o czysto literalną postać, lecz należy ocenić czy ze względu na wydzźwięk i kontekst, obiektywnie oferuje ona konkretną alternatywę dla odnośnej informacji prasowej (wyrok SN z 15 V 2008 r. I CSK 531/07).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. dokonał zmiany zaskarżonego wyroku poprzez nakazanie pozwanemu opublikowania sprostowania informującego, iż nie prawdą jest, że wśród sędziów Sądu Okręgowego w K. działa zorganizowana grupa przestępcza.

Przechodząc do drugiego roszczenia strony powodowej związanego z wypowiedzią M. M. (2) na temat grupy sędziów, którzy nie chcą pogodzić się z losowym przydziałem spraw, z brakiem możliwości przesuwania sędziów pomiędzy wydziałami, to w ocenie Sądu Apelacyjnego poczynione w tym zakresie ustalenia sądu I instancji, iż była to wypowiedź odnosząca się do całego środowiska sędziowskiego w Polsce, a nie tylko Sądu Okręgowego w K. były jak najbardziej prawidłowe.

Zakwestionowana wiadomość została zawarta w części wypowiedzi Premiera odnoszącej się do zadanego mu pytania na temat istnienia pelzającego buntu władzy sądowniczej, które to pytanie dotyczyło nie tylko buntu sędziów Sądu Okręgowego w K., ale całego środowiska sędziowskiego w Polsce. Zachowanie sędziów z K. polegające na wystąpieniu przeciwko Prezes swojego sądu, powołanej przez Ministra Sprawiedliwości, zostało wskazane jako jeden z przykładów tego buntu obok zresztą innej w ocenie dziennikarza jego formy, w postaci apelu stowarzyszeń sędziowskich do zagranicznych instytucji o ingerencję w wewnętrzne sprawy Polski.

Dlatego też odpowiedź M. M. (2) odnosiła się do wszystkich przedstawicieli władzy sądowniczej w kraju, a nie tylko i wyłącznie sędziów Sądu Okręgowego w K. Świadczą o tym także zdania, które poprzedzały tę inkryminowaną wypowiedź mówiące o tym, że „Mamy 10 tysięcy sędziów i ogromna część z nich nie chce żadnego buntu, nie widzi zagrożenia. Jeśli nawet w tej dominującej grupie są jakieś zastrzeżenia, postulaty zmiany – jestem otwarty na debatę.”. Słowa powyższe jednoznacznie wskazywały, iż chodzi o całość władzy sądowniczej w Polsce, wśród której jest także grupa sędziów, którzy nie chcą się pogodzić z losowym przydziałem spraw czy przesuwaniem sędziów między wydziałami.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że powodowie nie mają legitymacji do występowania z roszczeniem o nakazanie pozwanemu opublikowania sprostowania negującego informację, iż w Sądzie Okręgowym w K. jest grupa sędziów, którzy nie chcą pogodzić się z losowym przydziałem spraw, z brakiem możliwości przesuwania sędziów pomiędzy wydziałami, ponieważ tego rodzaju wypowiedź nie padła w wywiadzie przeprowadzonym z M. M. (2) (kwestionowanie tej treści wiadomości potwierdził pełnomocnik powodów na rozprawie apelacyjnej- 31 min 36 sek. nagrania, wynikała ona jednak przede wszystkim z uzasadnienia pozwu k 10). Wiadomość podana w wywiadzie przeprowadzonym z Premierem dotyczyła wszystkich przedstawicieli władzy sądowniczej w kraju. W toku całego procesu powodowie nie negowali, iż jest wśród tak szeroko nakreślonego środowiska sędziowskiego grupa sędziów, którzy nie chcą pogodzić się z losowym przydziałem spraw, z brakiem możliwości przesuwania sędziów pomiędzy wydziałami. Błędnie odnosili wypowiedź Premiera jedynie do siebie i swoich kolegów z Sądu Okręgowego w K..

Nie sposób byłoby również uznać powodów za zainteresowanych nawet gdyby zaprzeczali oni wiadomości podanej w istocie przez Premiera i wnosili o jej sprostowanie w trybie art. 31 p.p.. Z uwagi na bardzo ogólny charakter tej wypowiedzi, brak w niej wystarczających cech indywidualizujących grupę sędziów, która nie chce pogodzić się z nową rzeczywistością, nie sposób byłoby przyjąć, iż wypowiedź ta dotyczy powodów, a przynajmniej powodowie okoliczności tej nie wykazali.

W doktrynie dominujące jest stanowisko, że do przyznania przymiotu zainteresowanego wymagalny jest minimalny poziom identyfikacji. Dla przykładu podaje się, że w publikacji typu „policjanci są łapówkarzami” za zainteresowanego nie można uznać każdego policjanta (komentarz do Prawa prasowego pod red. W. Lisa, P. Wiśniewskiego i Z. Husaka, T 21 str. 474). Inny wskazywany przykład to informacja o nieuczciwej pracy celników, która nie daje przymiotu zainteresowanego każdemu celnikowi (komentarz do Prawa prasowego pod red. M Zaremby i innych T 3 do art. 31a). Podobnie należałoby przyjąć w niniejszej sprawie. Przynależność powodów do grupy zawodowej sędziów nie daje im uprawnienia do żądania sprostowania informacji stanowiącej, iż jest wśród nich taka część, która nie chce się pogodzić z wprowadzanymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości w wymiarze sprawiedliwości zmianami. Z uwagi na ogólność tej wypowiedzi brak było przesłanek wskazujących na przynależność powodów do tej części (grupy).

Wyraźnie jednak należy podkreślić, iż żądanie sprostowania dotyczyło wiadomości o grupie sędziów z Sądu Okręgowego w K., której to informacji zakwestionowany materiał prasowy nie zawierał, stąd powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Jeszcze tylko dodatkowo podnieść należy, odmiennie niż przyjął to sąd I instancji, że także drugie zdanie tej części sprostowania było nierzeczowe, nie odnosiło się do przedstawionych w materiale prasowym faktów. Wynikało także z błędnej interpretacji odpowiedzi udzielonej przez M. M. (2) jako odnoszącej się tylko do sędziów Sądu Okręgowego w K.. Wskazywało na formy dezaprobaty dla nowych rozwiązań, o których nie było mowy w materiale prasowym (uchwały, inne wystąpienia).

Stąd powództwo w tym zakresie zostało przez Sąd Okręgowy słusznie oddalone.

Niezasadnie również i przede wszystkim bez jakiegokolwiek głębszego uzasadnienia strona powodowa wskazywała w swojej apelacji na naruszenie przez sąd I instancji art. 31 a ust 1 w zw. z art. 31a ust 4 p.p. poprzez przyjęcie, iż niewypełnione zostały przez niektórych powodów warunki formalne wniosku o sprostowanie tj. kryterium wskazania imienia i nazwiska wnioskodawców.

Ustosunkowując się do powyższego zarzutu stwierdzić po pierwsze należy, że Sąd Okręgowy wcale nie negował, że pod wnioskiem o sprostowanie skierowanym do Redaktora Naczelnego (...) znajdowały się podpisy wnioskodawców zawierające ich imiona i nazwiska, ani nie stawiał tym sprostowaniom wymogu, aby w/w dane osobowe wnioskodawców były napisane komputerowo. Oddalił powództwo w stosunku do A. J., M. Ł., M. S., P. W. i A. R. wskazując, iż pod wnioskami i sprostowaniami (k 20) znajdowały się podpisy w/w powodów napisane odręcznie, w sposób nie pozwalający na ich identyfikację, co jest równoznaczne z tym, iż wnioski tych osób o sprostowanie nie spełniały wymogu oznaczenia imienia i nazwiska. Apelujący nie twierdzili, iż imiona i nazwiska wymienionych pięciu powodów były czytelne tylko podnosili, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że niewypełnione zostały warunki formalne wniosku o sprostowanie przez wszystkich powodów, ze względu na nieczytelność złożonych przez nich podpisów a jednocześnie meriti wprost wskazał, że dwa ze złożonych podpisów tj. A. W. (2) i R. Z. były czytelne. Zarzut powyższy uznać należało za całkowicie niezrozumiały, gdyż nie prawdą jest, aby sąd I instancji przyjął, że nie zostały spełnione warunki sprostowania z art. 31 ust 4 p.p. przez wszystkich powodów. Stwierdził, że niektóre imiona i nazwiska pod sprostowaniami i wnioskami były napisane w sposób uniemożliwiający ich odtworzenie, że z wniosku znajdującego się na k 20 akt sprawy odczytaniu podlegały jedynie imiona i nazwiska A. K. (2) i R. Z. i w stosunku do tych powodów nie oddalił powództwa z uwagi na niespełnienie przez ich sprostowanie wymogów formalnych.

Imiona i nazwiska pod treścią sprostowania i wniosku o sprostowanie wyżej wymienionych pięciu sędziów Sądu Okręgowego w K. w istocie są nieczytelne, nie pozwalają na ich identyfikację, a tym samym nie spełniają wymogów z art. 31a ust 4 p.p., co jednoznacznie wynika z orzecznictwa zarówno sądów apelacyjnych jak i Sądu Najwyższego (wyrok SA w Warszawie z 20 V 2019 r. I ACa 187/19, z 25 IV 2019 r. VI ACa 879/18, z 12 IV 2019 VI ACa 31/19, z 30 XI 2006 r. I ACa 598/06, wyrok SN z 15 V 2008 r. I CSK 531/07, z 6 XII 2017 r. I CSK 119/17). Podkreśla się w nim, że znaczenie podpisu pod sprostowaniem należy wyklądać, uwzględniając cel rozwiązania ustawowego. Jest nim wskazanie danych wnioskodawcy, umożliwiających jego identyfikację, ocenę sprostowania jako pochodzącego od określonego podmiotu, ocenę, czy wnioskodawca jest zainteresowanym w żądaniu opublikowania sprostowania oraz potwierdzenie przez wnioskodawcę treści sprostowania. Powyższy wymóg formalny sprostowania jak i zresztą pozostałe wymogi tego rodzaju powinny zostać spełnione już na etapie wystąpienia z wnioskiem o sprostowanie do redaktora naczelnego, gdyż w ramach powództwa o nakazanie sprostowania kontrola sądu obejmuje ocenę sprostowania, które już zostało złożone i sprawdzenie, czy spełniało ono wymagania ustawowe.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż odmowa publikacji sprostowania objęta wnioskiem A. J., M. Ł., M. S., P. W. i A. R. przedstawionym Redaktorowi Naczelnemu (...), była zasadna na podstawie art. 31 a ust 4 p.p. ponieważ podpisy tych osób złożone zarówno pod samym tekstem sprostowania jak i wnioskiem były nieczytelne, nie pozwalały pozwanemu na identyfikację tych powodów.

Reasumując Sąd Apelacyjny za zasadne uznał jedynie niektóre zarzuty apelacji kwestionujące rozstrzygnięcie sądu I instancji o oddaleniu powództwa o nakazanie pozwanemu opublikowania sprostowania zawartej w materiale prasowym informacji, iż wśród sędziów Sądu Okręgowego w K. działa zorganizowana grupa przestępcza. Skutkowało to zmianą zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez nakazanie pozwanemu opublikowania informacji negującej powyższy fakt przez powodów, którzy w sposób czytelny złożyli podpisy pod swoimi wnioskami o sprostowanie. W pozostałym zakresie powództwo jako niezasadne zostało przez sąd I instancji słusznie oddalone, co musiało skutkować oddaleniem w tej części również i apelacji.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia co do istoty sprawy była także zmiana zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny uznał, iż skoro de facto uwzględnione zostało powództwo w zakresie nakazania opublikowania jednego z dwóch zgłoszonych sprostowań, to trzydziestu trzech powodów, których roszczenia zostały częściowo uwzględnione oraz pozwany wygrali postępowanie sądowe w tym samym zakresie, co z mocy art. 100 k.p.c. skutkowało wzajemnym zniesieniem kosztów procesu pomiędzy tymi stronami.

Takie samo rozwiązanie przyjęto w przypadku kosztów postępowania apelacyjnego, gdyż apelacja tychże trzydziestu trzech powodów została uwzględniona w połowie.

Inna zasada rozstrzygnięcia o kosztach procesu została natomiast przyjęta jeżeli chodzi o pozostałych pięciu powodów, których powództwo zostało oddalone w całości. W tym zakresie należało przyjąć, iż zarówno w postępowaniu pierwszo instancyjnym jak i apelacyjnym powodowie przegrali sprawę w całości, a zatem zgodnie z art. 98 § 1 w zw. z art. 105 § 1 k.p.c. obowiązani są zwrócić pozwanemu przypadającą na nich część kosztów procesu tj. po 1/38 (patrz postanowienie SN z 5 X 2010 r. I PZ 24/10).

Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż zwrotowi na rzecz pozwanego podlegały koszty zastępstwa procesowego w wysokości przepisanej prawem, wobec braku złożenia spisu tych kosztów, zgodnie z art. 109 § 1 k.p.c.. Za taki bowiem spis kosztów nie sposób było uznać kilku złożonych przez pełnomocnika pozwanego do akt sprawy przed zamknięciem rozprawy faktur, obrazujących wysokość wynagrodzenia za obsługę prawną świadczoną na rzecz wydawcy (...) (k 477-481) podobnie jak za spis taki Sąd Najwyższy nie uznał umowy o świadczenie usług prawnym pomiędzy stroną i jej pełnomocnikiem (wyrok SN z 24 III 2000 r. I PKN 546/99). Z treści art. 109 k.p.c. wynika wprost, że strona powinna złożyć sądowi spis kosztów, czyli oddzielne pismo, obejmujące wyliczenie poszczególnych pozycji, które wchodzi w skład ogólnej sumy kosztów, względnie wysokość wynagrodzenia adwokata w danej instancji. Niezłożenie tak rozumianego spisu kosztów skutkuje przyznaniem wynagrodzenia adwokackiego według norm przepisanych, co wcale nie oznacza, że w stawce minimalnej (orzeczenia z 10 VII 2002 r. II CKN 886/00, z 15 XI 2002 r. II CK 134/02, z 5 IX 2012 IV CZ 47/12, a także z 7 III 2013 r. II CZ 165/12).

Sąd Apelacyjny mając na uwadze :

- iż, po stronie powodowej występowało aż 38 powodów, co generowało dodatkowy nakład pracy pełnomocnika pozwanego, konieczność szerszego zakresu obrony ze strony pozwanej, z uwagi na potrzebę podniesienia zarzutów również indywidualnych, dotyczących braku czytelności podpisu niektórych z powodów, konieczność przedstawienia dodatkowej argumentacji zarówno faktycznej jak i prawnej,

- przyspieszony tryb postępowania w sprawie o nakazanie opublikowania sprostowania (art. 52 p.p. w tym ust 2 i 7) skutkujący koniecznością podejmowania przez pełnomocnika zintensyfikowanych działań oraz koniecznością większej z jego strony dyspozycyjności,

- stopień trudności niniejszej sprawy

uznał, iż istnieją podstawy do zwiększenia stawki minimalnej wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej, wynikającej z § 8 ust 1 pkt 2 i § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015

r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (2015.1800) do trzykrotnej jej wysokości . Zgodnie z § 15 ust 3 w/w rozporządzenia przemawiał za tym nakład pracy adwokata, rodzaj i zawilość sprawy , w tym tryb i czas jej prowadzenia.

W konsekwencji powyższego ustalone przez sąd I instancji wynagrodzenie minimalne za I i II instancję - 720 zł plus 540 zł, zostało podwyższone z kwoty 1260 zł do kwoty 3780 zł plus koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł, co łącznie stanowiło kwotę 3797 zł . Z tego zgodnie z art. 105 § 1 k.p.c. na każdego z powodów przypadała 1/38 tej kwoty czyli po 99, 92 zł. Dodać należy, iż na przeszkodzie przyjętemu rozstrzygnięciu nie stał art. 384 k.p.c., gdyż wynikający z niego zakaz reformationis in peius odnosi się do meritum rozstrzygnięcia zawartego w wyroku, a nie kosztów procesu.

Jeżeli chodzi z kolei o koszty postępowania apelacyjnego , których zwrotu pozwany mógł żądać od pięciu powodów przegrywających w całości sprawę, to w ocenie Sądu Apelacyjnego brak było już podstaw do ich zwiększenia ponad stawkę minimalną wynagrodzenia adwokackiego z uwagi na fakt, że czynności pełnomocnika pozwanego na tym etapie rozstrzygania sprawy sprowadzały się do jednokrotnego stawiennictwa na rozprawie oraz do złożenia odpowiedzi na apelację, w której w dużej mierze powielona została argumentacja już wcześniej przedstawiana, a co się z tym wiąże nakład pracy jej pełnomocnika nie sposób już było ocenić jako ponadprzeciętny (str. 7 apelacji).

Koszty zastępstwa procesowego poniesione przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym należało tym samym ustalić na kwotę 540 zł, z tego część 1/38 przypadająca na każdego powoda wyniosła 14,21 zł..

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji.

A.Fronczyk E. Klimowicz-Przygódzka J. Piwowarun-Kołąkowska